

rodzimy się z niczym

nagie rączki obejmują ufnie nieznane
trzymają się kurczowo
życia jak pogoda w szkocką kratkę
(raz słońce raz deszcz padający horyzontalnie)

dorastamy do krzesła do stołu do ślubu
czasami do rozwodu

dojrzała pożeramy zielen pod każdą postacią
zdziwieni że ziółka nie smakują *ziołem*
apetyt na życie wzrasta w miarę odchodzenia

aż w końcu dociera do nas
że to nie czas tylko my przemijamy
ręce wiotkie gałązki zawstydzone
swoją niepozornością wypuszczają z dłoni
pępowiny kroplówek zaciskają szyję

umieramy ze wszystkim

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ajw, dodano 04.12.2015 19:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.